

sergiejewską i inne miasta w Rosji środkowej. We wszystkich tych miejscowościach odbyła się przeglądy wojsk, podróz zaś sama głównodowodzącego trwać będzie około 3 tygodni.

Co do celu retorsyjnego Niemiec przeciw Rosji donoszą z Wiednia, że wszystkie oznaki przemawiają za tem, że Niemcy porozumiewają się z Austrią celem przedsięwzięcia równych zarządzeń wobec Rosji względem zaprowadzenia cel retorsyjnych. Jak się zdaje, waha się Austria przyłączyć do tych zarządzeń.

Berliński korespondent Presse, czerpiąc informację z urzędowych źródeł, donosi: Nadzieja, iż Niemcy nie wprowadzą względem Rosji cel retorsyjnych, jest iluzoryczną. Mają być poczynione również inne zarządzenia, świadczące o tem, że sytuacja jest poważna.

Publiczne posiedzenie Akademii umiejętności.

W sobotę w południe odbyło się w Krakowie publiczne posiedzenie Akademii. W wielkiej sali posiedzeń, na estradzie, zajęli miejsca: za stepska protektora Alfred hr. Potocki, prezes dr. Majer, sekretarz generalny hr. Tarnowski i tegoż roczny prelegent prof. Tadeusz Wojciechowski. Po obu stronach estrady zasiadli na krzesłach akademickich członkowie Akademii. W pierwszym rzędzie krzesła przeznaczonych dla publiczności zanawazano biskupa Dunajewskiego, prezesów sądu obywatelskiego, prezydenta miasta, delegata namiestnictwa, rektora uniwersytetu oraz dyrektora policji. Sala zapełniła doborowa publiczność.

Alfred hr. Potocki zagał posiedzenie następującą przemową: „W imieniu protektora Akademii, Jego cesarskiej wysokości arcyksięcia Karola Ludwika, mam zaszczyt powitać was panowie. Rok jeden w życiu i działalności takiej instytucji, jak Akademia nasza, nie może wprawdzie stanowić samkniętego w sobie okresu, bo na plan, którym dziś się cieszymy, składała się praca lat całych, a siew dzisiejszy znowu w przyszłości dopiero dojrzeje — ale zawsze to ognio w organicznej pracy około dostojnych zadań nauki, zawsze to meta, z której miło jest spojrzeć na drogę przebytą i na nowy horyzont, który się z niej otwiera. Ta droga przebyta przez Akademię naszą, już się odsunęła w dal znaczną, a przestrzeń jej daje miarę dokonanej pracy i osiągniętego postępu; ten horyzont nowy coraz szerszy przed waszym okiem i przed waszą myślą, obejmujący coraz dalsze i coraz wyższe widoki, daje miarę waszych dążeń i celów. Dziś, po piętnastu latach swego bytu, Akademia nasza może już może o przeszłości, spoglądając na nią może tem śmielej i z tem sprawiedliwszą dumą, że rezultat pracy i stopień rozwoju nadaje temu nie długiemu na pszczy okresowi treść bogatą i niemal całą pełnię epoki w umysłowych dziejach naszego kraju, którego wdzięczność dla wielkodusznego twórcy Akademii łączą się z czcią i uznaniem dla instytucji, pracującej tak znakomic i skutecznie nad tem, aby wspaniałomyślnie intencje najodważniejszych z monarchów spełniły się w obfitą miarę.“

Na przemowę tę odpowiedział prezes Majer następującymi słowy: „Jeżeli w kraju i za krajem wytworzona o Akademii opinia nie może być dla nas obojętną, to tem większe znaczenie przywiązywać musimy do zdania tych, którym troskliwie o jej dobro wspaniałomyślnego założyciela powierzyła nad nią bezpośrednią opiekę. Wielce zatem cennymi są dla nas wyrazy, które mi, Ekelekcjo, dając żywe świadectwo przeszłości, budzi otuchę niemniej pomysłnej przyszłości. Mięło lat 15, gdy protektor Akademii, jego ces. wys. arcyksiążę Karol Ludwik, zainaugurował otwarcie czynności, z których rokrocznie składamy sprawę publiczną. Dopielniamy tego w poczuciu obowiązku wobec wspaniałomyślnego założyciela; wobec tych, którzy z ramienia jego rozciągają nad nami opiekę; wobec kraju i wszystkich woleńników nauki, ale też niemniej wobec potrzeb obojętnej obrachunku z własnym swem smnieniem. Zarzys wszelako jednorocznym uroczności, za drobna to cząstka, żeby o całości ich toku mogła dać dostateczne pojęcie. Jest to, jak trafnie zaznaczył Ekelekcjo, obraz jednego tylko ognia w nieprzerwanym łańcuchu pracy, ognia, łączącego jej przeszłość z przyszłością. Każda zatem z tych ognii, jako pośrednie między tem, co minęło, a tem, co nastąpi, jest właśnie porą działania, nowem stanowiskiem pracy, teraźniejszością, dającą świadectwo postępowi w przeszłości, a mającą użyć rolę dla przyszłości. Gły na słuszne pytanie: jak to pojedyncze ognia wiązły się z sobą? — jak utworzyły całość w ciągu 15-letniego istnienia Akademii? — deroczne sprawozdanie nie może dać dostatecznej odpowiedzi — zamierzają więc Akademia przedstawiać w jednym obrazie swoje dotychczasowe starania i skutki, jakie z nich wynikły. Osobna publikacja, temu poświęcona, dozwoli szerokim gronom w kraju i za krajem wejrzeć w nie bliżej i ocenić bezstronnie. My tymczasem, nie przedzając wyroku, to jedynie śmiało twierdzić możemy, że pomyślnie, iż teraźniejszość jest porą działania, pragnielnys korzystać z niej, ile siły i środki do tego starczyły; że było naszą zasadą niezgo nie odkładać na jutro, co dziś dokonano być mogło. Smutna konieczność nieraz wprawdzie od tej zasady odstąpić nas zmuszała; nie było to jednak skutkiem braku naukowego zasobu, lecz braku środków do srobienia z niego użytku. Było to również dla nas bolesne, jak dla rzeczy szkodliwych. Ktż bowiem z ręką na sercu zaręczyć może za jutro! Jest ono w ręku opatrności, ale narzędziem opatrności jest praca człowieka, która do tego lepszego jutra drogę torować powinna. Mam nadzieję, że jeśli jeszcze i nadal zajdzie konieczność oddziałania pracy, to niewątpliwie należąco będzie do rządzących przypadków. Z wyrazem bowiem głębokiej wdzięczności oświadczym mi przychodzi, że dzięki Wysokiej Reprezentacji kraju, zasilek udzielany z funduszy krajowych, w moc jej uchwały, z wszelką gotowicią jednomyślnie powziętej, stosunkowo znacznie został podwyższony. Tak przysporzona pomoc już sama przez się dodawać musi pochoen skrotnemu korzystaniu z czasu; wszakże nie braknie też innych jeszcze do tego pobudek, a między innymi przeważnego znaczenia względu na obecne stosunki w postronnych dzielnicach. Był czas, gdy w tychto dzielnicach istniejące poważne zakłady przodowały innym w pracach na polu nauki. Dziś, jakgdyby na urągowsko owej sławionej naszego wieku cywilizacji, zakłady te, pod uciskiem brutalnej przemocy, pozbawione oddechu zamknąć musiały. Zamknięty! — lecz właśnie to ieb miłośnienie jest dla nas wymownem, bo jeśli nie fizycznym, to tkliwym od niego telefonem sumienia, wyzwa nas do zwojenia pracy, bo do działania za siebie i za tych, którym do tego odjęto sposobność. Skoro troska naszego miłośniwego monareby powołała do życia instytucję, mającą być

ogniskiem i kierowniczką duchowej pracy narodu, kto zatem wobec tego byby glnchy na ów głos sumienia, byby to moralny kaleka, godzien raczej litości niż pozazdrosczenia. My, Bogn dzieki, głos ten rozniemy; dodaje on nam nie po-mału hartu i wytrwałosci w usilowaniach podnoszenia w kraju zniocenceni siłami poziomu nauki do owej wyżyny, do której wzniesiona pozycja i sztuki słuszne obchoda triumfy. Zapewne, mniej to ponętne zadanie, bo praca na tem polu zmuszona wyrzec się polotn fantazji, ograniczona do suchego rozmownego badania, opieranego na faktach zdobywanych znowu nie chwilem natchnieniem, lecz mozolnem poszukiwaniem, obserwacjami i doświadczeniami — nie roknje ani usiego postępn, ani skutków tak do wyobraźni i serca mówiących, tak w oczy bijących, jak poezja i utwory sztuki. A przecież owoce tej pracy nadają narodowi dopiero ostatecznie znamię rzeczywiste-go czynnika cywilizacyjnego. Do tego zniierzają prace Akademii. Jeżeli wierny ich obraz, którym rycho do społeczeństwem podzielić się pragniemy, zdola zjednać uznanie, nie powiem osiągnięcia celu, ale zbliżania się do niego — będzie to dla nas nagrodą jedyną, ale i największą, bo schodząc z widowni będziemy mogli unieść przekonanie, że w zawolrze naszym wiersni służyliśmy krajowi.“

Po przemowie prezaa zdał sekretarz generalny hr. Tarnowski sprawę z ruchu naukowego i administracyjnego w roku ubiegłym.

Następnie prof. Tadeusz Wojciechowski odczytał rzecz p. t.: „O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733.“ Prelegent przedstawił jeden z momentów upadku Polski i okazał się zarówno biegłym w diagnozje wewnętrznej stanu, jak w oglądach dyplomatycznych na stosunek Polski do mocarstw ościennych. Wbrew przeważającemu dotąd sądom historycznym, obarczającym mnogimi zarzutami królów Sasów, a ogólnych sympatry dla Leszczyńskiego i jego polemiczników, dr. Wojciechowski stanął po stronie kandydatury Augusta III, jako bardziej politycznej.

W końcu sekretarz Akademii odczytał listę kandydatów na członków Akademii oraz sprawozdania z konkarstw i nagród.

Wydział filozoficzny proponował na członków czynnych: Kazimierza Stronczyńskiego w Piotrkowie, dr. Franciszka Raczkiego prezesa akademii umiejętności w Zagrzebin, dr. Hampia, dyrektora Muzcum narodowego w Budapeszcie, dr. Gebanera prof. Uniwersytetu czeskiego w Pradze; na korespondentów: dr. Aleksandra Bücknera, profesora Uniwersytetu berlińskiego i dr. Józefa Trebickiego, profesora seminarjum nauczyielskiego w Krakowie.

Wydział historyczno-filozoficzny proponował na członków czynnych: Alfreda Arneha, prezesa akademii wiedeńskiej, dr. Wilhelma Frankoi, sekretarza generalnego akademii umiejętności węgierskiej; na korespondentów: Tadeusza Korzonę w Warszawie, dr. Władysława Ochenkowskiego, profesora akademii w Monasterze, dr. Tadeuza Piłata, profesora uniwersytetu lwowskiego i dr. Bolesława Ulanowskiego, docenta uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wydział matematyczno-przyrodniczy proponował na członków czynnych: dr. Feliksa Krentza, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego i dr. Edw. Strassburgera, profesora uniwersytetu w Jenie; na korespondentów: dr. Karola Olszewskiego, profesora uniw. Jagiellońskiego.

Z ogłoszonego rozstrzygnięcia konkursów z zapisu śp. P. Robna B. Barce wskazuje go dowiedziiano się, iż nagrodę w kwocie 125 złr. przyznała akademia dr. Adolfowi Pawłowskiemu, prof. uniwersytetu warszawskiego, za najlepsze dzieło z zakresu historii polskiej p. t. „Rządy sejmkowe w Polsce od 1572 do 1795“, które to dzieło jest totem wstępnym pięciotomowej publikacji p. t. „Dzieje ziem kujawskiej i akta historyczne do nich służące.“

Nagrodę za najlepsze dzieło z zakresu marlarstwa również w kwocie 125 złr. przyznała akademia artyście-malarzowi Jakóbowi Malczewskiemu za obraz „Etap sybirski.“

Wiec rękodzielników.

Wiec ten mający na celu omówienie dostaw dla armii, odbył się wczoraj. Zgromadzeni zbrali się o godzinie 10. rano w sal ratuszowej w liczbie około 800 osób. Oprócz rękodzielników lwowskich wzięli udział w wiecu delegaci z Krakowa, Stryja, Jarostawia, Przemysła, Sokala, Wieliczki, Czortkowa, Jagielnicy, Lubaczowa, Stanisławowa, Sasowa, Wa-dowa, Złotni, Starego Miasta, Tarnopola, Gródka, Podhajec, Sokala, Nirola, Brodów, Drohobycza, Deliny, Skoly, Czortkowa, Sambora, Zloczowa i Rohatyna.

Dwanastu stowarzyszeń przemysłowych innych miast prowincjonalnych reprezentowali lwowscy rękodzielnicy.

Zgromadzenie powitał imieniem stolicy kraju prezydent Mochnański, życząc, aby usilowania przedsięwzięte doprowadziły jak najszybciej do skutku.

Po wyborze p. Walichiewicza przewodniczącym i przedstawieniu komisarza rządowego p. Zajczkowskiego, przystąpiono do omówienia sprawy dostaw dla armii.

Referent p. Drabik przedstawił w obszernym przemówieniu całą sprawę i żądał, ażeby system centralistyczny został wreszcie zmieniony i by stała komisja odbierczą była na miejscu.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, w której zabierali głos pp. Szwabowicz (ze Stanisławowa) Czerniński (przeciw produkowaniu obuwia za pomocą maszyn), Schuster (za ustanowieniem komisji odbierczych w kraju), Szeligiewicz i Milozanowski (z Tarnowa) i Jung z Drohobycza.

Pożem zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie na wniosek komisji wysłanie memoriała zawierającego należące umotywowane następujące żądania:

- 1. Zmianę dotychczasowego systemu wszelkich dostaw dla armii i obrony krajowej w ten sposób, iżby dostawy te, nie przez jedno wielkie konserjum kapitalistów przedsiębiorcze były, lecz by rozdawnictwo robót obejmowało wszystkie kraje koronne w stosunku ilości wojsk w tychże konstytuujących, a więc Galicję i W. ks. Krakowski.
- 2. Aby komisja odbierczą, tudzież magazyny konfekcyjne zostały ustanowione w kraju, a w końcu, by do ankiety mającej obradować nad projektem zmiany dotychczasowego centralistycznego systemu, powołani byli i drobni przemysłowcy.

Memoriał motywujący te żądania zostanie na wniosek p. Momiłowskiego w całości wydrukowany i rozesyłany członkom Koła polskiego, delegacji i korporacjom w kraju. Sprawę o pozyskanie robót od instytucji rządowych referował p. Szapira. P. Schuster domagał się kontroli dla domów karnych. Na konkurencję tych zakładów uskarżali się także pp. Szwabowicz, Steil-

giewicz, Sembratowicz, Drabik, Czerniński i Tomasek (z Doliny).

O godz. 1. popoł. odroz i p. przewodniczący zebrał się, a o godz. 4. popoł. zbrali się ponownie uczestnicy wiecu i obradowali pod przewodnictwem p. Mikulskiego. Sekretarz Izby rękodzielniczej p. Wysocki zebrał treściwie dotychczasową dyskusję i podał do publicznej wiadomości, co Izba dotychczas w sprawie konkurencji zakładów karnych rozzyła, jakoteż, iż przyjdym wiecu nie porzestanie a moliwie usunie jej się starac, ośniąc równocześnie zabiegi o pozyskanie robót od kolei tak skarbowych, jak i prywatnych dla rękodzielników podakujących.

Memoriał odczytany przez p. Szapirę streszcza się w dwóch punktach: 1) Rada państwa uchwali, aby wszystkie instytucje rządowe zaopatrywały się w potrzebne artykuły rękodzielnice u fabrycznych rękodzielników w Galicji, a nie zamawiały ich u fakturów, handlarzy i nie sprowadzały ich z innych krajów koronnych. 2) Rada państwa raczy wziąć inicjatywę do rozporządzenia, iżby roboty państwowe dla kraju naszego potrzebne, tylko w kraju naszym i to przez rękodzielników krajowych wykonywane były, jakoteż, aby rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z lat 1855 i 1856 zakazujące przyjmowania robót rękodzielniczych w domach karnych ściśle przestrzegane były, w końcu, żeby zarządów domu karnego w Stanisławowie pociągnięto do odpowiedzialności i surowe ukarano za lekceważenie tego rozporządzenia.

Następnie załatwiono punkt 49, wybór komisji celem założenia konserjum i spółek dla dostaw armii. Komisja ta składająca się z 60 członków, ukonstytuowała się dziś o godzinie 11 rano.

Uchwalono dalej wniosek p. Szymona Szerby, ażeby postarano się u rządu, iżby na przyszłość instytucje państwowe uwiadamiły korporacje rękodzielnicze o wszystkich robotach dla nich wykonaw się mających i p. Momiłowskiego, ażeby memoriał drugi również drukiem ogłosić.

Wreszcie weszła się bardzo ożywiona dyskusja na temat ustawy przemysłowej z r. 1853, która źle interpelowana, niewymowną szkodę czyni rękodzielnikom.

Wiec rozwiął o godz. 6. wieczorem p. Mikulskiego, ziękując sebranym za gorliwe zajęcie się sprawami, jakie były w programie.

Rozkład jazdy na kolei transwersalnej.

otrzymaliśmy właśnie nowy rozkład jazdy, który na kolejach skarbowych w Galicji wejdzie w życie z dniem 1 czerwca br. Rozglądając się w tym planie, przynad musimy, że nie musiało być zbyt łatwą rzeczą, zastosować się z pociągami do nowych warunków, jakie stworzyła koleja Karola Ludwika zaprowadzając na swych liniach nowy rozkład jazdy, i dlatego też z uznaniem nadmienić wypada, że pomimo trudnych warunków, udało się jeneralnemu dyrekcji dróg skarbowych wypracować plan pociągów, który publiczność ze wszach stron zadowolił może.

Przedwzyskiem zauważyć należy, że koleja galicyjska administrowana przez skarb państwa, nie łączy się z koleją Karola Ludwika w Krakowie, lecz w Podgórzu, a co okoliczność ta znaczy, najlepiej wiadomo tym, którzy z Krakowa jechali na stację koleji transwersalnej lub tym, którzy jechali z kolei okalającej Kraków (tak swanej koleji obwodowej lub cyrkumwalacyjnej) połączone wprawdzie Kraków z koleją transwersalną, lecz przydzielono tem samem drogę znaczenie, co znów dla podróżnych, wcale nie jest rzeczą przyjemną.

W ehoju usunięcia niewygody, jaką sprawia przydzielone podróży, powiększyła jeneralna dyrekcja koleji skarbowych, szybkość pociągów będących między Suchą a Skawiną znacznie, i zaprowadziła między Suchą a Zagórzem, w miejscach dotychczasowych pociągów mieszanych, pociągi osobowe. Tym sposobem nie tylko że skrócono czas podróży bardzo znacznie, ale nadto sprawiono wygodną jazdę wzdłuż całej linii, od Krakowa aż do Husiatyna, dwa razy dziennie.

Na wszystkich punktach, w których koleja się odgałęzia od tej głównej, kraj nasz wzdłuż przecinającej linii, zaprowadzono pociągi, które bezpośrednio się łączą z pociągami na linii głównej, a okoliczność ta sprawia, że ruch osobowy między miejscami leżącymi na uboczu, a miastami głównymi, jak np. między Zakopanem, Babką, Żegiestowem, Krynicą, Iwonizem i resztą miejsc kapelowych, a Krakowem i Warszawą, nie będzie już wstawionym na przeszkodę, gdyż nigdzie nie ma długich przestanków, a co ważniejsze, że ruch kapelowy, odbywając się może w porze odpowiedniej, gdyż pociągi koleji skarbowej, odchodzą i przychodzą tak że się wyjeżdża do miejsc kapelowych w porę dla gości przyjeżdżających z tychże miejsc również w godzinach dogodnych.

Zauważać także należy, że nietylko połączenia pociągów koleji transwersalnej pomiędzy sobą, ale nadto takie połączenia tychże pociągów, z pociągami koleji Karola Ludwika są wygodne, jak też że zaprowadzono pociągi łączące kopalnie nafty, które leżą między Stróżami a Zagórzem, z Krakowem w sposób dla podróżnych bardzo wygodny.

Rozglądając się dalej w planie jazdy, konstatujemy z przyjemnością, że piecza ruchu miejscowego, a więc ruchu, na którym rozwój przemysłu i dobrobyt kraju polega, jeneralnemu dyrekcji koleji skarbowych widocznie na sercu leży, gdyż nie szczędzono ani trudności ani wydatków, ażeby w tej mierze sprawić ułatwienia. Jako dowód niechaj służy z wielu innych wzięty przykład, że od 1. czerwca b. r. wyjeżdżać będzie można z Krakowa rano, zabawić w Żywcu kilka godzin, i wrócić do Krakowa tego samego jesezno dnia wieczorem, jakoteż, że wyjechać można z Żywca całkiem rano, zabawić w Krakowie parę godzin caży i wieczorem napowrót wrócić do Żywca itp.

Na wschodniej części dróg skarbowych, zaprowadzono pociągi, które również dobrze odpowiadają będą wymogom ruchu tak przejazdowego, jak też miejscowego. W tym to celu zamieniono pociągi mieszane, które dotąd kursowały między Chyrowem a Stryjem na pociągi osobowe, i zaprowadzono oprócz tego pociągi umożliwiające ruch miejscowy nietylko między Lwowem a Kapielami kraju naszego, ale nadto także między Lwowem a Stryjem.

Lubo niemal na każdym kroku, widąc ehoż poprawienia warunków jazdy, gdyż wszędzie poprawiono pociągi możebnie najwygodniej dla podróżnych i zwiększono ilość ich znacznie; to przecież zamilczono nie możemy, że połączenia pociągów galicyjskich z pociągami bukowskiemi i znacznie się pogorszyły. Pociągi galicyjskie wiążą się bowiem z pociągami bukowińskiemi raz tylko na dzień, podczas gdy dotąd pociągi koleji transwersalnej łączyły się w Stanisławowie dwa razy dziennie z pociągami bukowińskiemi.

Zapytując o przyczynę, dowiadujemy się, że okoliczność tę spowodował nowy rozkład jazdy kolei lwowsko-czerwiowieckiej, który to rozkład jest znowu konsekwentnie planu jazdy ówczesnego zaprowadzonego na koleji Karola Ludwika. Dalej nadmienić nam wypada, że połączenie Lwowa z Pessem, jakie mieli-

śmy dotąd, na przyszły rok istnieć przestają, a to z powodu, że węgierska koleja wschodnia, pociągów, które owo połączenie umożliwiały, z powodu słabej frekwencji nadal prowadzić nie zamysła. Kończąc nasze sprawozdanie o rozkładzie jazdy na kolejach skarbowych w Galicji, żyjemy nadzieję, że na przyszły rok się uda skonać nietylko węgierską koleją wschodnią do podjęcia tych pociągów, które dzisiaj zarzucają, ale także, że i połączenia z Bukowiną naprawić się dadzą.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 28. maja.

* Uroczystość pożegnania na cześć p. M. Darowskiego, której zapowiedź podaliśmy w ostatnim numerze Gazety, odbyła się wczoraj w Czytelni akademickiej. Oczigodnego weterana wprowadzili pp. dr. Goldmann, dr. Dulęba, ks. Siemiński, p. Czerezyk i inni.

Imieniem młodzieży powitał szczerzego opiekuna prezes czytelnicy p. Breiter, i wyraził mu w gorących słowach wdzięczność i cześć, jaką młodzieży akademicki dłań żywi, wręczył imieniem Czytelni dyplom członka honorowego tejże, który to akt, jako najdroższe młodzieży klejnot, ma zarówno stanowić i pamiątkę, oraz podziękę za dotychczasową gorliwą działalność około jej zjednoczenia. Rozczuliwając gorącą serdecznością powitali wojownik, przyjmując objawy tej wysokiej cześci radośnie, pociążył jeszcze młodzież wzbudzając obraz wspomnień swych lub młodocianych, o trudnych a świętych jej obowiązkach, zagrzewał do pracy, do miłości wspólnej i ojezyny, porównując młodzież tę duchowo do orła białego w czernem polu, które to będąc wyrazem gorących uczuć serca, młodzieńcze zespoli i uzojny gotową do poświęceń dla Ojczyzny. „Nie zapominajcie — nawoływał mowca — o swej braści rzeźmiśniejcej, o prostaczach w siermiągach, dla których tak potrzeba waszego ciepła i nauki, bo zaiste za wiekowe ich niewolnictwo, myśmy zaojagnętego dżgu nie wstanie im sprząć. Nie żałujcie się pracami, walką i pracą pełną cierni, albowiem praca ta błogie dla kraju i Ojczyzny wyda plon!“ Uroczystość zakończono odpiewaniem kilku pieśni patriotycznych. — Bankiet w kasynie odbędzie się jutro.

* P. Otton Hausner na onegdajszym zgromadzeniu akcjonariuszów kolei Północnej, wybrany został członkiem Rady zarządczej tejże kolei w miejsce śp. Smarzewskiego.

* Hr. Alfred Potocki powrócił do Lwowa.

* Mianowania. Minister skarbu mianował: ewidencyjnego geometrę I. klasy, Antoniego Stanel, starszym geometrą ewidencyjnym do Sadagóry; ewidencyjnego geometrę II. klasy, Edmunda Hoyer, geometrę ewidenc. I. klasy z przydziałem do służby przy archiwum map w Czerwiowach; w końcu adjuktka podatkowego Marcelo d'Endel, geometrą ewidencyjnym II. klasy z przydziałem do służby w Wyznicy. Inżynier budowl i maszyn salinarnych, Antoni Müller, mianowany zastępcą zarządcy górnictwa i hutniczym przy salinach w Kaocy.

* Zmarli. Julia Zuzpińska, żona księdza z Wybudowa (powiatu brzeżańskiego), zmarła 23. b. m. w 55. r. życia.

Ka. Andrzej Kronenberg ze zgromadzenia księży Cystersów w Mogile zmarł w 39. r. życia.

Dr. Ignacy Neubauer, profesor uniwersytetu w Graou, zmarł tamże d. 25. b. m. w 72. r. życia. Przyczyną śmierci był paraliż serca.

Dr. Maurycy Smoller, prezydent czeskiej rady sanitarnej krajowej, zmarł d. 25. b. m. w Pradze.

Z nad Pstrony donoszą o śmierci śp. Władysława Chelmskiego, właściciela rozległych włości Łukomisa, w powiecie słupeckim i Syowa w kolskim. W powstaniu 1833 roku brał z odznaczeniem bardzo czynny udział w szeregach walczących. Za swój zapał odsiadwał więzienie w Koninie, i tylko gorliwe zabiegi wpływowych osobistości uwołniły go od więznych przesładowań.

Z Paryża donoszą o zgonie utalentowanego skrzypka, Edwardsa Frankenstein. Urodzony w Sielcach pod Warszawą, gdzie ojciec jego był urzędnikiem w administracji tytułowej, kształcił się w domu, później w gimnazjum realnem. W młodym wieku wysłany za granicę, oddał się tam całą duszą studiom skrzypkowym i dłaż poznał talent swój w kompetentnych kołach. Jednocześnie Frankenstein pracował w jednej z instytucji finansowych w Paryżu. W r. 1852 zmarły ukochany, jako wolny słuchacz, wydział kameralny w Petersburgu i pracował czas jakiś w ministerjum spraw zewnętrznych, a potem w poselstwie w Brukseli. W lat kilka później osiadł w Warszawie i tu wstąpił w związki małżeńskie z panną Aleksandrą Kronenberką, córką śp. Henryka, znanego lekarza, poczem wyjechał z kraju i osiadł stałe za granicą, przebywając najwięcej w Paryżu. Tygodnik petersburski za rok 1850 zawiera kilka recenzji i przejezo po występach w Zytomierzu i w Kijowie. Gira jego w Kraszewski osobliście z artystki zaprzyjaźniony. W r. 1856 grał w Konstancyopolu i otrzymał hojne podarki od sultana, potem w Ateach, gdzie występował razem z Ordyemem, przyjacielem swoim. Frankenstein był uczniem Hornsiela, a potem w konserwatorium paryskim kształcił się pod Lenzem. Ciało nieboszczyka 23 b. m. z Paryża ma być sprowadzone do Warszawy. Pozostawił córkę i dwóch synów, z których jeden poświęcił się, za przykładem ojca, dyplomacji.

Ks. Frias, cywilny gubernator Madrytu, zmarł tamże d. 20. b. m. Pełne jego nazwisko brzmi: Don José Bernardino Silverio de Velasco, XV. ks. Frias. Skutkiem małżeństwa z miss Balfe, córką sławnego angielskiego kompozytora, utracił on za królowej Izabelli przystęp do dworu. Księżę wyjechał wówczas za granicę i przebywał najdłużej w Biarritz, gdzie też umarł na żonę, pozostawiając dwoje dzieci. Po raz drugi oenił się z ks. Pignatelli d'Aragon, córką hr. de Fuentes. Po śmierci Alfonsa XII. przybył do Madrytu i popierał wszelkimi siłami reneję. Królowa złożyła na jego trumnie wspaniałe wienie. Pogrzeb odbył się z wielką uroczystością przy udziale przeszło 8000 osób.

* Deputacja aptekarzy u hr. Taaffego. Punkt 3 paragrafu 39 ustawy o zabezpieczeniu robotników, na wypadek choroby, sankcjonowanej właśnie przez cesarza, zawiera postanowienie co do ewentualnego zakładania własnych aptek związku wycich prz kasach dla obcych robotników. Wywołało to wielkie obawy u aptekarzy, którzy też wystali deputację do p. ministra prezydenta. Hr. Taaffe wysłuchawszy petentów, oświadczył, że zakładanie takich aptek związkowych byłoby dozwolnionem jedynie w punktach zbyt odległych od miejscowości, w których się już znajdują apteki, że wedle ustępu 2 § 39 musi być one co do dostarczania medykamentów porozumiewać się zawsze z aptekami. Deputacja wyraziła także życzenie, iżby uregulowano sprawę wysocki opustu przy takich liwerkach, a hr. Taaffe, zapewnił delegatów, że rząd weźmie to życzenie pod sumienną rozważę. Na czym posłuchanie się skończyło.

* Z posiedzeń Rady szkolnej krajowej. Preznesiono w stały stan spoczynku Stanisława Studzińskiego, kierującego naucz. szkoły ludowej w Limanowie.

Uwolniono od służby, na własną prośbę, zastępcę naucz. gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, Karola Czaunderę i mianowano na jego miejsce Isachera Dembitzera.

Uchwalono zaprosić do ankiety w sprawie ulżenia nowej czytalni ruskiej dla VII i VIII klasy szkół średnich pp. Emilianą Ogonowskiego, Emilianą Partyckiego, Michała Polańskiego, Juliana Romaszuka, Konstantego Łuczakowskiego, Damiana Hładylewicz, Anatola Wachnianina i Aleksandra Barwińskiego.

* Dyrekcje szkół średnich otrzymały od ministra oświaty wezwania, ażeby czuwały nad tem, by uczniowie nie brali udziału w żadnych stowarzyszeniach i publicznych manifestacjach.

* Budowa koszar dla konnicy w Koberzynie pod Skotnikami oddana została w drodze licytacji p. Rothriszowi, który do ceny koszarowej, wynoszącej przeszło 200.000 złr. opuścił 23 proc. Roboty mają być skończone w d. 20. września.

* Jubileusz 800-letni uniwersytetu w Bolonii. Przy wielkich uroczystościach, które 11, 12, 13 czerwca obęda się w Bolonii, przedstawiać będzie uniwersytet Jagielloński prof. Kazimierz Morawski. Wiezie on ze sobą następujące dary: 1) Prof. Tarnowski dzieło o Junie Kochanowskim; 2) prof. Zella „Pandekta“, tom I; 3) prof. Morawskiego wydanie pism Andrzeja Krzyckiego, opatrzone wstępnymi i komentarzami; 4) prof. dr. Windakiewicza rozprawę p. t. „Polska i Polonia“; 5) publikację dotyczącą dziejów uniwersytetu Jagiellońskiego, 4 tomy kodeksu dyplomatycznego, Liber dignitatum, metryki, krenik uniwersytetu Jagiellońskiego.

* Zgromadzenie delegatów funduszu wdowiościorskiego duchowieństwa ruskiego obęda się we Lwowie 19 i 20 czerwca. Przedmiotem narad będzie kwestja: jak wydobyc z sławnego banku kryzysowskiego pieniądze wdowie i sierocińskie (z samej diejczy lwowskiej 45.000 zł).

* Projekta na pomnik dla A. Mickiewicza. Projekta te z powodu braku miejsca usunąć nie musiły z sali Langerówki w Krakowie. Aby je ocenić od zniszczenia (któremu uległy pochodzące z poprzedniego konkursu), dyrekcja biblioteki Jagiellońskiej, ofiarowała im schronienie w salach bibliotecznych. Przewieziono więc 12 nieodebranych projektów, które razem z dwoma darowaniami tworzą ładną kolekcję 14 prac konkursowych. Zatem do kompletu brakuje siedmiu, które odebrałami zostały przez artystów.

* Wydział lekarski w Krakowie przedstawił ministerstwu do nominacji asystentem przy katedrze patologii ogólnej i doświadczalnej na rok dr. Steinkellera.

* Deputacja wojskowa z Niemiec, o której przybyciu do Krakowa donieśliśmy, wyjechała stanątd w sobotę.

W piętek oficerowie należący do tej deputacji, zwiędali koszar Rudolfa, podczas czego głównokomenderujący ks. Windiegrätz saraszył za pomocą sygnałów telefonicznych zaalarmowanie całego 20 pułku piechoty, który w komplecie z oficerami w ciągu pół godziny stanął pod bronią i odbył defiladę.

* Towarzystwo lecnioznych kolonij wakacyjnych. Wczoraj w południe, przy udziale około 40 osób obojęt pól, odbyło się w wielkiej sali Kasyna mieszczącego pierwsze walne zgromadzenie nowe zawiązane Towarzystwa kolonij lecnioznych. Wywili się ono z dobrze znanych a tak bardzo pożytecznych awentlich słowami kilku osób z serozem, którzy w jednej z najpiękniejszych miejscowości kapelowych, w uroczym Rymanowie, zgromadzili po kilkadziesiąt dzieci chorowitych, pracując nad tem, ażeby właściwą higieną pedagogiczną powrócić je społeczeństwu jako młodzież zdrową i do pracy zdolną.

Za najczyliwsem współdziałaniem i gorącym poparciem właścicieli Rymanowa hr. Anny Potockiej i przy gorliwym współdziałaniu pp. Włodzimierza Gniewosza, Władysława Zontaka, dr. Józefa Żulińskiego, dyr. Ludwika Dziedzielskiego i innych, utrzymywano ut w r. 1886. 20 dzieci chorowich jako wzorową kolonię w Rymanowie, a w r. 1887 liczyła już ona blisko dwa razy tyle głów. Utrzymywano tę kolonię grossem składkowym, a gospodarstwano tak dobrze, że po opedzeniu wszelkich potrzeb utrzymania i nabyciu rozmaitych części inwentarza, zaoszczędzono przeszło 2000 złr. które mają być udyte na przekształcenie darowanej przez hr. A. Potocką gospody na własny budynek dla kolonij. Z tą też kwotą jako rezerwanem, przelali inżynierowie piękne dzieła czynności swe wczoraj na Towarzystwo, zorganizowane na podstawie zatwierdzonych przez rząd statutów.

Zgromadzeniu wczorajszemu przewodniczył dr. Gustaw Roszkowski, który wymownymi słowy wskazał cel Towarzystwa; sprawę z dotychczasowych czynności zdał dr. Józef Żuliński ks. Pierwszą uchwałę, która zgromadzeniu na wniosek ks. Siemińskiego powzięli, było zamianowanie hr. Anny Potockiej protektorką Towarzystwa w myśl §. 10 statutów. Następnie przystąpiono do wyborów. Do komitetu Towarzystwa, w myśl §. 20 statutów zostali powołani: dr. Biernacki protomedyk, dr. Dukiet Józef, Dziedzieli Ludwik, Gniewos Włodzimierz, Heppé Edward, dr. Kniaziowski, Kreschowski Adam, dr. Króczyński Zegota, ks. dr. Lewicki Rudolf, dr. Merzyński Barascki-Ostaszewski,

Dziesięć lat użycia i tysiączne świadectwa Malagii z chiną i żelazem aptekarza HERZBERGA Bismarck-Feldera w Lwowie.

stwa reprezentuje sumę 2782 milionów zł., do czego doliczyć należy dług „królestwa i krajów reprezentowanych w radzie państwa”, tj. sumę 884 mil. zł. — razem tedy 3667 mil. zł., których oprocentowanie petersa roczne przeszło 153 mil. zł. W rachunek ten zaś nie wchodzi obrotowy dług państwa (banknoty) w sumie 837 mil. zł., ogół więc długów przekroczył już szesnastymilionowe granice 4 miliardów.

Konkurs „Kiosów” na nowelle został już rozstrzygnięty. Nagrodę w ilości 150 rubli przyznano utworowi p. t. „Sielanka warszawska”, jako odznaczającemu się artystycznym wykończeniem. Po otwarciu koperty okazało się, iż autorką „Sielanek” jest pani Walerja Marzeń. Nadto wyróżniono jeszcze trzy utwory: 1) „Nad morzem” (autorka panna Melania Parczawska z Kalisza), 2) „Jeden rok z życia lekarskiego” (utwór nadesłany z Odessy, bez nazwiska autora) i 3) „Bez nagrody” (autorka p. Iza Mrozowska ze Lwowa). Zauważyć należy, że w tym konkursie dostała się samą kobietom. Utworów, ubiegających się o nagrodę, było ogółem 40.

Unia w Karłowcu. Czarniowiecka *Gazeta Polska* donosi: Jeden z największych przeciwników unii, znienawidzony przez całą gminę wójt rarasiecki Krasawski, ostatniem swoim wystąpieniem przy użyczeniu pól wólczańskich, zdyskredytował się wobec władz wyższych do tego stopnia, że petycja jego jest bardzo słabą. Przejęty wójt postanowił jednak radzić sobie. Zwołał tedy ostenków Rady gminnej na posiedzenie i przedstawił im wzywanie materialnej gminy, zaproponował, aby obecni podpisał wygotowaną już przez niego prośbę do p. prezesa kraju, żądającą rekompensacji gminie kosztów ostatnich komisyj politycznych. Jedni poczuli kłopot i snaki krzyża, lecz inni naszydzili się, iż petycja nie zawiera racjonalnej treści, ale że jest podaniem o zatrzymanie na posiedzeniu wójta Krasawskiego. Ci oczywiście opuścili zgromadzenie, nie chcąc paść ofiarą podstępnej sprytnego wójta.

Na wyścigach wiedeńskich na placu renowacji w Praterze przegrała jury pierwszą honorową nagrodę osesarską w kwocie 1000 zł. porucznikowi Misewskiemu z 7 p. ulanów.

Drugą honorową nagrodę steeple-chasse zyskał podporucznik Rodakowski, który wziął także pierwszą nagrodę klub jeckieskiego.

Rozuchy chłopskie z powodu oddania pastwiska gminnego. Z Dobycze donoszą 24. b. m.: Wczoraj pomiędzy godziną 5. a 6. po południu przyszło tu do krawego starcia wzburzonego tłumu ludności miejscowej z żandarmem, który po kilkakrotnym bezskutecznym wezwaniu ludności do rozdzielenia się — zmuszona była ostentacyjnie użyć broni palnej, tembardziej, gdy wzburzony tłum, nie tylko że nie ustąpił, ale uderzył na żandarmów kamieniami. Od strażów żandarmierji padły trupem dwie osoby, mianowicie niejaki Antoni Seiber wyrostek 20 letni i jedna kobieta Marianna Kulmina 24 lat licząca, żona droźnika wydziału powiatowego. Ta ostatnia padła ofiarą całkiem niewinnie, gdyż znalazła się na miejscu katastrofy z prostą ciekawości, nie zaś z celu stawiania oporu strażi bezpieczeństwa. Przypadek tylko srański, że kula właśnie w nią godziła.

Powodem całego tego zajścia była opozycja kilku podległych przeciw wykonaniu uchwały rady gminnej, która postanowiła wydzierżawić pastwisko gminne na górze zamkowej. Gdy więc organa gminne, misionowe straż pelowa i policja miejska, okazały się bezsilni do wykonania rzeczony uchwały rady gminnej — a oponenci zbyt groźną przybierali postawę, zapowiadając śmierć burmistrzowi, wszystkim urzędnikom magistratu i wszystkim członkom rady gminnej — użyto natemasz asystentów żandarmierji, która przybywszy na miejsce, zmuszona była ostentacyjnie w obronie własnego już życia użyć broni palnej.

Osas donosi, że żandarmi postępowali z taktem i wyzorcałi podobno wszystkie środki celem spowodowania dobrowolnego rozdzielenia się tłumów. Wówczas strzelono ostrymi ładunkami do ludu, gdy kamienie na żandarmów padały poczęły i gdy strzały dla odstraszenia nie skutkowały.

Aresztowano 20 osób.

Dnia 24. b. m. przybył na miejsce wypadku starosta z Wieliczki, p. Kurykowskiego, i zarządził dalsze środki — aby speki i bezpieczeństwo osób nie było ponownie zagrożone. W tym celu wzmocniono posterunek żandarmierji w Dobyczech żandarmami sprowadzonymi z Gdowa.

Pożary. Z Czortkowa donoszą nam 26. bm.: „Tej nocy (z piątku na sobotę) o godz. 12 powstał wielki pożar w śródmieściu. Zgorzało do szczytu 6 domów, a pomiędzy temi dom. w którym mieściło się kasyno i restauracja. Adwokat tutejszy Dismand zbudowany został w chwili, gdy dach nad nim się palił; stracił wszystko, nawet aktów nie ocalał. Podczas pożaru nie było wiatru. Przy tej sposobności pokazało się, że w Czortkowie panuje taki sam nieporządek, jak w wielu innych miasteczkach galicyjskich. — W mieście nie było żadnej bezki kolowej na wodę, w całości Cortków rozprószyła jedną tylko sikawką. Po całym mieście nie było ani haków, ani kadei z wodą, osąd się nawet dał brak konsekw. Gdyby nie energiczne ratunek ze strony stacjonowanego tu batalionu 95 p. cały Czortków nieochylnie byłby się stał pastwą płomieni.”

Na obszarze dworskim w Niwiskach, pow. kelbuszowskiego, skutkiem nieostrożnego wypalania koźrzeni na koroziwisku, powstał pożar, który zniszczył przeszło 100 morgów drzewa epałowego, tudzież kęśotę leśną i krzaki na obszarze 12-morgowym. Strata wynosi około 1000 zł.

Pożar w Kozowej zniszczył 22. bm. folwark p. Szelińskiego. Przyczyną pożaru była nieostrożność dzieci włościańskich bawiących się zapalnikami.

Z kroniki policyjnej. Służąca Marja N. (ul. Kaźmierzowska 1. 18), zastawia na sobodach narzeczono swego z Zofią Bitan, rzuciła się na nią i powaliwszy ją na ziemię, bika kawałem drewna po głowie i twarzy, aż w końcu wybiła swej ofierze oko.

Podobna scena zaszła również w domu pod 1. 8 przy ul. Półtawnej między Marjaną Kotowicz i Michaiłką Pokora. Między oboma rywalkami wywiązała się bójka, z której Pokora wyszła z niemalą szwankiem, albowiem nieprzytomną i pokrwawioną odwieść musiano do jej mieszkania.

Treści wreszcie wypadek zaszły w załazmował mieszkańców ul. Wawowej. Michaił Kordasiewicz, stróż domu pod 1. 21 przy ul. Wawowej, wszczął z sąsiadką, dzielą sprzeczki z narzeczoną swoją Anną Słupską, która przeszła niebawem w zażartą bójkę. Gdy Słupńska ustrąpiła mu nie chciała i w obronie swej chwyciła za jakieś narzędzie ostre, Kordasiewicz zdjął widzący na jej twarzy rewolwer nabitą i zmierzył do niej. Na huk wystrzału zbiegli się zaalarmowani domownicy i znaleźli Słupską na podłożu, w krwi brojącej. Kula przeszła jej prawe ramię. Sprawę, usiłującą umknąć, przytrzymał i oddano w ręce władz, ofiarę zaś jego umieszczenia oddawiono do szpitala.

Policja przytrzymała i ubawiała wczoraj na placu Gótczowskiego Reigę Parę Dreikosa, która uległa nagłemu obłądowi, napastowała i czynnie rzucała się na przechodniów. Nieszczyśliwym, celem dalszego zarządzania, oddawiono do komisariatu dzielnic III, przy niemalém zbiegnięciu ludzi.

Mendel Krugel przytrzymał wczoraj rano Rozalię Łapaszek w chwili, gdy chciała wisnąć do dołu klo-

aczego przy placu Krakowskim 1. 26 bagnet wojskowy wraz z rzemieniem. Łapaszekówna aresztowana.

Z otwartego mieszkania p. Franciszka Zaleskiego, w domu pod 1. 43 przy ul. Janowskiej skradziono cenny pierścień. Podziurzenie pada na młodego wyrostka. Śledstwo zarządzone.

Śmiała kradzież popełniono wczoraj nocy na szkodę Leona Brunera, majstra blacharskiego, przy ul. Sykstuskiej 1. 9. Złodziej oprócz rozmaitych wiktuałów zabral 30 zł. gotówką i rozmaite przedmioty srebrne wartości przeszło 100 zł.

Jan S., ozeldnik piekarski, przyszedłszy w sobotę po południu w odwiedziny do swoich znajomych, oświadczył im w ciągu rozmowy, iż tego dnia odbierze sobie życie, a nawet pokazywał przygotowaną krucicę, kule i proch. Zawiadomiona o tem policja oddała go po skonfiskowaniu broni pod opiekę rodzinie.

Z Czortkowa donoszą nam 26. bm.: „Wyjechała ząd komisja sądowa do Chorostowa celem zbadania wypadku z aptekarem Borysiewiczem, który otruł swych dwóch robotników. Aptekę zamknięto”.

Stan powiatowy. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:

W ubiegłych dwóch dobach mieliśmy wiatr przeważnie W. Deszcz padał w sobotę przerywami i w niedzielę rano. Opad wynosił 2 mm. Wczoraj przed południem niebo pozostało się wypędnąć, dziś z rana jest prawie czyste.

Średnia temperatura przedostatniej doby była 10.2° C., ostatniej 13.1° C., najniższa w nocy z soboty na niedzielę 5° C., najwyższa wczoraj była 16.6° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 762 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w okolicy Moskwy i wynosiła 745—750 mm, zwykła w Sawajarii i wynosiła 765—760 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 28 maja:

Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony (S), temperatura się znacznie podnosi, niebo prawie czyste, wilgoc powietrza mierna. Dni pogodnych spodziewać się należy do końca miesiąca.

Jutro, d. 29 maja: św. Maksyma W. — św. Adronika.

— **Mcdjolan 28 maja.** Cesarz brazylijski kona.

— **Ze sportu.** W Derby wiedeńskim wygrał 27 bm. pierwszą nagrodę 20.000 zł. Rajta Rajta hr. Apponyego.

— **We wsi Solinga** w Rumunii upadł 26 bm grad wielkości kurzego jaja. Również i w Targu Vestri grad zniszczył wszystkie zasiewy.

— **Falszerstwo banknotów.** Bank francuski donosi, że wiadomość podana przez *Figaro*, wedle której miano skonałostatwa istnieć fałszywych 1000 franków w obiegu. Biletów 500 frankowych uana-ych za fałszywe naliczono dotąd 58.

P. Fedyczkowski odśpiewał torredora... z wielkim sukcesem. Śpiewał ten, który w ukryciu (obró) spędził cały szereg lat, zaprezentował się bardzo dobrze, posiadał wcale piękny głos, z którego dyrektór naszej opery p. Jarecki wiele zrobił może. P. Fedyczkowski gra przy tem dobrze i mówić można o wielkim zwycięstwie — skoro występując po raz pierwszy w takiej partji i w takim otoczeniu, nie tylko nie zrobił faska, lecz podobnie się bardzo i zbierał liczne oklaski, które dla niego powinny być zachętą do dalszej pracy, a dla dyrekcji wskazówką, że jej obowiązkiem jest przedewszystkiem poierać i kształcić nasze sily polskie. Wolimy być zawsze — aniżeli włoszczyznę, tem bardziej, że w ostatnich latach przedstawiono nam ja w formie dość nieszczęśliwej.

Całość w sobotę wypadła korzystnie chociaż był to dzień szczególnie dla chóru bardzo uroczysty, w sobotę bowiem rano płażono związkami hymnami bardzo użyteczną w operze i operetce a-re. Obył się ślub panny Borodziej z p. Senowkim, który w mniejszych partjach odznacza się nianą godną starannością. Ponieważ wczorajniem chóralcy wystąpić miał w „Carmenia” — gdy więc weselne skończyć się musiały przed 6 godziną wieczorną. Spieszono się więc i w tej godzinie, niektóre polpory naszej opery stracić miały równowagę — skutkiem czego Halke odłożył musiano do jutra.

— **Repertorio teatralny.** Dzisiaj trzeci występ p. Florjańskiego 1) Scena III aktu opery „Straszny dwór” Moniuszki, 2) „Kwiat z Tlemencu” z panną Zimajer. 3) Scena IV aktu opery „Zydzowka” Halcyego, 4) „Rocznica ślubu”, komedia Lanciego. 5) Scena III aktu opery „Zucia z Lammermooru” Donizettiego. — We wtorek ostatni występ p. Florjańskiego w „Halce” operze Moniuszki. — W środę „Trefnia królewska”.

Dział ekonomiczny.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem handlu zarządziło odpowiednio ponoczyć władze skarbowe i urzędy cłowe, że próżno w wracające, używane worki, traktowane być mają przez urzędy cłowe, wyposażone atrybutami głównego urzędu cłowego, jako wolne od cła, jeżeli się okazać jako wracające em-balaże krajowych wysyłek eksportowych.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów kolei północnej ces. Ferdynanda uchwalilo na życzenie rządu przystąpić do bandy drugiego toru kolejowego na przestrzeni z Oświęcimia do Bogumina (Olszanka).

Z Petersburga donoszą: Do raly państwa wniesiono projekt ministrów komunikacyi i finansów w kwestji podniesienia handlu zbożowego. Projektują otwarcie na wszystkich kolejach prawidłowego wydawania zaliczek na zboże na rachunek banku państwa.

Ostatnie wiadomości.

Na sobotniem posiedzeniu komisji spiry-tusowej odrzucono 22 głosami przeciw 7 wniosek postawiony przez referenta dr. Rutowskiego, aby każda pauszalowana gorzelnia, która była w ruchu przez lata 1880 do 1888 otrzymała subwencję 800 zł. na koszt przekształcenia aparatów. Przeciw wnioskowi występowali: Kowalski, Pleuer, Menger, Spens i Nadherny. Obecni na posiedzeniu minister Dunajewski oświadczył, że jeżeli przez swe organa badać, jak wy-sokimi byłyby koszty przerobienia aparatów gorzelnianych i przyszedł do przekonania, że mogł by wynosić 945 do 1000 zł. ale nie mógł za-razem dochodzić, którzy właściciele gorzelnii potrzebowaliby subwenji i nie może brać na siebie odpowiedzialności, czy ewentualnie subwencja byłaby użyta na ich właściwy cel. Dlatego nie występował rząd z inicjatywą w tej sprawie, lecz czekał na wnioski parlamentu. Najważniejszym motywem tego wniosku byłby wzgląd na to, że z powodu późniejszego uchwalenia ustawy i jeżeli ma ona wejść w wykonanie z dniem 1. września a 1888 urosłoby dla właścicieli gorzelnii znaczniejsza koszt przy spiesznym rekonstrukcyi gorzelnianych przyrządów. Rząd będzie przeto za tym wnioskiem tylko pod tym warunkiem. Jeśli nowa ustawa będzie miała wejść w życie z terminem oznaczonym w przedłożeniu rządowem.

W dalszym ciągu posiedzenia został uchylony i drugi wniosek dr. Rutowskiego, aby gorzelniom relicywnym, które podlegały ostatniej kampanji pauszalowej podatki płacili udzielono ze skarbu państwa bezprocentowe zwrotne zaliczki na przekształcenie aparatów w miarę istotnej potrzeby.

Następnie upadł także wniosek Mengera ażeby w rok po wprowadzeniu w życie nowej ustawy spirytus mógł być sprzedawany tylko po dokładnem oczyszczeniu.

Na tem zakończono obrady komisyjne, odrzucając, jak widzimy, dwa ważne, w Kole polskiem uchwalone po-stanowienia, na które rząd się zgodził. Zobaczymy o ile rząd zechce ja poprzeć i przeprowadzić w Izbie.

Obrady nad ustawą spirytnosą w pełnej liczbie rozpoczną się jutro.

Z nad granicy piszą nam:

W nocy z 23 na 24. b. m. przyjechał formanką komendant posterunku żandarmierji w Radziechowcu, Hałasink, w urzędowej misji do Wolicy Barłowej na granicy r. syjskiej. Pozostawisz formankę przy karanciu, poszedł na wieś i nie powrócił więcej ani do formanki ani do Radziechowca. Na wiadomość o tem zjechał zaraz 25. b. m. wachmistrz żandarmierji z Kamionki Strumiłowej śleził za nim tą samą formanką po drodze, a w Wolicy Barłowej dowiedział się od ludzi, że go widzieli, jak przeszedł przez granicę rosyjską. Wiadomość ta wywarła w okolicy nie małe wrażenie, gdyż Hałasinka znano powszechnie jako bardzo sprytnego i gorliwego w służbie żandarm. Powiaścią, że już od pewnego czasu znosił się z kapitanem obywatelów rosyjskich.

do delegacyi zapowiedział prezydent na piątek d. 1. czerwca.

Na wniosek komisji weryfikacyjnej sprawdzono wybór Verganiego, a zarazem uchwalono rezolucję, ażeby rząd przypomniął władzom politycznym przepis tyczący się wygotowywania kartek do głosowania przy wyborach do Rady państwa.

Berlin d. 28. maja. Ks. Bismark wrócił wczoraj wieczorem z Friedrichsruhe.

Berlin d. 28. maja. Z powodu lekkich objawów zapalenia na oko otworu, przecięto w tchawicy i zimnego powietrza, czuł się cesarz wczoraj bardziej zmęczony i osłabionym. Przyczynił się do tego wyjazd w sobotę popołudniu wraz z księciem Walii, którego cesarz aż do zamczku Bellevue w ogrodzie zoologicznym odprowadzał. Twierdzą, że przesiedlenie cesarza do Friedrichsruhe, jeśli tylko pogoda będzie dopisywała, nastąpi już z końcem b. tygodnia.

Berlin d. 28. maja. W teatrze królewskim, który obecnie reperują, spadła dziś część dachu i zasypana została gruzami 40 robotników. Wydobyto dotąd z pod gruzów 26, z nich 6 zabitych.

Paryż d. 28. maja. Dla uczczenia rocznicy stłumienia komuny zgromadzili się wczoraj na cmentarzu Père Lachaise tłumy komandorów. Wygłoszono wiele mów podburzających. Niektórzy mówcy wracali się przeciwko bulanzymowi, co dało powód do bójki między anarchistami, a stronnikami Boulangera. Jeden z tych ostatnich dobytwszy rewolweru, zranił lekko dwie osoby.

Anatole Delaforge wygłosił gwałtowną mowę przeciwko bulanzymowi, na zgromadzeniu towarzystwa, które ma się zająć urządzeniem uroczystego obchodu rewolucyjnego z r. 1789. Zgromadzenie uchwalilo rezolucję, domagającą się takiej rewizji konstytucyj, która znosiłaby senat i prezydenturę.

Czasopisma *Siecle, National i Liberté* uderzają namietnie na Tisze, za jego mowę mianą w sobotę w sejmie węgierskim, a odradzającą węgierskim wystawcom obelgania wstawy paryskiej. *Siecle* kończy wywody swoje wnioskiem, że obowiązkiem Gobleta jest dać Tiszy odpawę.

Prezydent ministrów bawił wczoraj w Lapon, dokąd udał się dla wzięcia udziału w solennem otwarciu liceum. Deputacyi oficerów, która pojawiła się u niego, powiedział, że potrafiłby obronić republikę przeciwko zamachom wszelkich uzurpatorów.

Paryż d. 28. maja. Do *Temps* donoszą z Petersburga, iż tam uważają sprawę bułgarską, jako taką, z którą jeszcze przez długi czas nie można będzie wyjść poza stadium wyczekiwania. Nie ładzą się tam wcale, aby rząd niemiecki mógł w tej sprawie oddać Rosji jakiejkolwiek usługi, lecz owszem sądzą, że mimo wpływu stanowczego, jaki Niemcy w sprawie wachodniej na Austrię wywarłyby mogli, właśnie sojusz Austrii z Niemcami jest źródłem antagonizmu ku Rosji i krzyżowania wszelkiej jej planów. W ogóle, przy dzisiejszem ugrupowaniu mocarstw europejskich nie widzą możliwości rozwikłania sprawy wachodniej. Takie jest zapatrywanie ks. Łobanowa i innych wpływowych polityków rosyjskich.

Mareylia d. 28. maja. Liczne tłumy ludności witaly przybyłych wczoraj na mityng delegatów włoskich stronniców demokratycznych. Wydawano okrzyki na cześć Francji, Włoch i uniwersalnej Republiki.

Bruksela d. 28. maja. *Nord* zaprzecza rozszerzonej przez paryskie pisma wiadomości, jakoby ks. Dundukow miał przedłożyć carowi adres, podpisany przez pół miliona petentów, a domagający się usunięcia ks. Ferdynanda Koburskiego z Bułgarii.

Rzym d. 28. maja. Sprawozdanie komitetu wystawy jubileuszowej zostało przyjęte przez papieża, który oświadczył, iż jest zadowolony z powodu korzystnego wyniku wystawy. Papież dodał, iż wystawa ta zakłóconą została faktami świadczącymi o intencjach nienawistnych dla Kościoła i Stolicy apostolskiej. W szczególności żalił się papież na nowy projekt ustawy karnej, nazywając go niesłychanym zamachem przeciw Kościołowi i wyraził przekonanie, że żaden prawy katolik nie będzie się mógł nigdy przyczynić do urzeczywistnienia projektu.

Petersburg d. 27. maja. Na posiedzeniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, które się d. 23. bm. w wielkiej sali „dumy”, a na którym obecni byli W. ks. Włodzimierz, generał-adjutant carski Richter, rosyjscy ministrowie i inni dygnitarze oraz 4000 członków z pomiędzy najpierwszych klas towarzyskich, przemawiał nowy prezes Towarzystwa Ignatiew z powodu zbliżającej się 900-letniej rocznicy zaprowadzenia chrześcijaństwa w Rosji i wywrzyl nadzieję, że nadejdzie czas, w którym wszyscy Słowianie wznawać będą wiarę Cyryla i Metodego, tj. prawosławie, będą się poczytywali za jeden naród i jeden język będzie ich wspólnym językiem.

Petersburg d. 28. maja. Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie kolei Zakaspiskiej aż do Samarkandu.

Minister Tolstoj, wyjechałszy za urlopowem, zastrzegł sobie załatwianie ogólnych spraw jurdydycznych, należących do jego resortu.

Stany finlandzkie zgodziły się na utworzenie korpusu finlandzkiej jazdy, pod tym atoli warunkiem, że korpus ten poza granicę Finlandji nie będzie mógł być wysyłany.

Konstantynopol d. 28. maja. Minister spraw zagranicznych Said basza witał wczoraj w imieniu sultana przejeżdżającą przez Bosfor królowę grecką.

Konstantynopol d. 28. maja. Program załatwienia sprawy bułgarskiej, który Said pasza przedłożył przed kłikuastu dniami sultanowi, okazuje się całkiem niepraktycznym, opiera się bowiem na planie nowych wyborów księcia, do których Bułgarowie wcaleby nie przystąpili, dopóki ks. Ferdinand nimi rządzi.

Barcelona d. 28. maja. Wczoraj jako w rocznicę koronacji cara wywiesily eskadry Francji, Włoch i Hiszpanii flagi rosyjskie. Eskadra austriacka odplynęła wczoraj.

Minister Sagasta oprowadzając królowę po wystawie, wyraził się bardzo pochlebnie o dziele austro-węgierskim wobec komitetu tego dzieła, podnosząc przedewszystkiem wyborne połączenie w nim przemysłu ze sztuką.

Wiedeń dnia 28. maja 2 godz. 10 min. popołudniu. Akcje kredytowe 279.75. Akcje alpejskie Tow. górniczego 29.25. Akcje węgierskie Banku kredytowego 279.50. Akcje Banku anglo-austriackiego 103.—. Akcje Unionbanku 197.50. Akcje kolei Karola Ludwika 199.50. Akcje kolei Północnej 249.50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 76.—. Akcje kolei Alfidzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej 231.60. Akcje kolei Lw.-Czern. 211.75. Akcje kolei węg.-północno-wachodniej 154.—. Losy komunalne wiedeńskie 134.—. Akcje Tow. tureckiego 97.25. Galic. oblig. ind. 102.50. Akcje kolei półn.-ono-sachod. (lit. B. Elbethal) 161.75. Losy regulacyi Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 213.25. Akcje Banku verum 88.—. Rojskiy rubel papierowy 106.50. Losy prem. węg. —.—. 4 1/2% Renta węgłowa 78.55. 5% Renta austr. papier. —.—. 4% Renta austr. —.—. 4 1/2% Renta węg. złota 97.30. 5% Renta węg. papierowa 85.35. Napoleondory —.—. Marki niem. 62.12.

Przyjechali do Lwowa dnia 28. maja 1888:

Hotel Europa. A. hr. Cetner z Podkaminia. A. Podhorodeński z Podola ros. P. Muckowska z Krakowa. J. Rakowski z Hermanowic. J. Klasterky z Drohowyba. J. Boterak z Kiszyniewa. K. Knans z Krakowa. T. Szcrałba ze Sanoka. M. Krasny z M. Ostrawy.

Hotel Francuski. P. Grünwald z Worocheła. A. Biesiadzki z Krosna. T. Głogowski z Machniówki. K. Zarem-ba z Podhajec. W. Bogdański z Żurawicy. L. Krzyżakiewicz z Niemostowic. Dr. L. Kink ze Stanisławowa. Th. Stoltenberg z Hamburga.

Hotel Langa. L. Płaziński z Bochni. T. Witosiłowski z Tyśmienicy. N. Horowit z Krakowa. St. Romaszowski ze Słobody rungurskiej. I. Prasz z Przemyśla. P. Leuler z Czarniowic. B. Politzer, B. Gottesmann. L. Witosiłowski z Wygody. E. ks. Petrowicz z Oszafary.

Hotel Warszawski. M. Dziama z Halicica. A. Żurawski z Gajów wżyn. M. Łobocki z Wolicy komorowa. S. Ryłski z Turki wielkiej

Hotel Angielski. B. Łodziński z Grybowa. K. Gramski z Okna. L. Jakubowski z Czarniowic. K. Salamowicz z Czarniowic. K. Kędziński z Sannik.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 28. maja. (Z Izby handlowej)

I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	197.75	201.25
Kolej Lwów.-Czer.-Jasna po 200 zł. w. a.	210.50	213.50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	283.—	287.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—	216.—

II. Listy zastawne za 100 zlr.

Banku hipotecznego galicyjskiego 6 1/2%	97.90	99.—
„ „ „ 5% wyl. 10% pr. 100%	100.50	101.80
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. r.	92.—	93.—
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100.60	101.75
„ kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	95.—
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. r.	100.60	101.75
„ kred. gal. ziem. 4 1/2% los. w 41 1/2 l. r.	—	92.—
„ kredytwego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l. r.	93.40	94.40
„ kred. gal. ziem. 4 1/2% los. w 56 l. r.	—	91.—

III. Listy dłużne na 100 zł.

Gal. Z. kred. włośc. w lik. (d. 6 pr.) 8%	—	54.—
Gal. Z. kred. włośc. (d. 134.) 2 1/2%	—	48.—
Ogóln. roln. kred. (d. 1873) 6% w. a.	—	—
6% los w 15 lat	—	—

IV. Obligki za 100 zł.

Indemnisacyjne galicyjskie 5% m. k.	102.25	103.50
Kom banku krajowego 5% w. a. I. em.	99.50	101.—
Pozyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	—	105.—
Pozyczka krajowa 1833 4 1/2%	89.75	91.—

V. Losy.

Losy miasta Krakowa	—	20.50
Losy miasta Stanisławowa	—	35.50

VI. Monety.

Dukat holenderski	5.86	5.96
Dukat cesarski	5.90	6.—
Napoleonod	10.—	10.10
Półimperjal rosyjski	10.33	10.43
Rubel rosyjski srebrny	1.40	1.50
Rubel rosyjski papierowy	1.47	1.67
100 marek niemieckich	61.80	62.40
Euro po 100 zlr.	—	—
Kopony w srebrze	—	—

Rubryka „Nadesłane” nie pochodzi od Redakcyi która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Nadesłane.

Nowy rozkład jazdy kolei Karola Ludwika dołączony był do sobotniego numeru *Gazety Nar.*

ZMIANA POMIESZKANIA.

Lekarz chorób dzieci

Dr. KAZIMIERZ KADEN

b. elew kliniki prof. Wiederhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie mieszka obecnie

przy ulicy Kościuski 1. 5, II. piętro.

Ordynuje od godz. 3 do 4 po południu.

Specjalista chorób żołądkowych wszelkich nauk lekarskich

Dr. Julian Czynnianski

lekarz chorób wewnętrznych, b. elew-asystent prof. rad. dworu Dr. Bambergera, b. sekundariusz lecnicy powzecznej w Wiedniu

osiadł stale we Lwowie i ordynuje po południu od 3—5

przy ulicy Jagiellońskiej 1. 7, I. piętro.

Telegramy „Gazety Narodowej”

Wiedeń d. 28. maja. Delegacye zwolane zostały na d. 9. czerwca.

Wiedeń d. 28. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów podał już prezydent do wiadomości Izby, że delegacye zwolane zostały na 9 czerwca do Budapesztu. Wybory

Letnie kamgarny do prania pod gwarancją. Szuka wystarczająco w wielk. ubran. 350 cm dł., 120 cm sz. z 350. Skład „zum weissen Lamm“ Brün.

Przeciw Mólom największy wybór różnych środków u 1454 1-7 ALOJZEGO HÜBNERA Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13. dawniej cukiernia Rotlendera

W samiarze salożenia Albumu pamiątkowego, upraszam jak najprzejrzystej wszystkich tych panów, którzy 1848/49 roku bąd w legioie polskim, bąd w węgierskich pułkach na Węgrzech służyli, aby racyli na moje ręce nadesłać swoje fotografie w formie karty wizytowej i po trzy egzemplarze, gdyż album w 3 egzemplarzach jest projektowanym.

Fotografie mają być zdejnowane bez nakrycia głowy i własnoręcznie podpisem opatrzone, a na odwrocie krótko opisane w krótkości stanu służby w 1848/49 z oznaczeniem broni i stopnia wojskowego.

Próbę powyższą swracam również do familii tych, którzy już nie żyją, a których fotografie znajdują się w rękach rodzin, proszę tylko o zapisanie nazwiska i dnia śmierci smarłego legioinisty na fotografii, którą na żądanie obowiązuje się zwrócić.

Skład kawy Artura Kościelkiego pod godłem W L W O W I E Chorążczyzna 1. 22. otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport NAJLEPSZEJ KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej na prowincji: 1 kilo 1 zlr. 80 ct. franko. 4 1/2 kl. 9 zlr. 15 ct. franko. Odbiorcom nad 50 kilo opust.

W L W O W I E Chorążczyzna 1. 22. otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport NAJLEPSZEJ KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej na prowincji: 1 kilo 1 zlr. 80 ct. franko. 4 1/2 kl. 9 zlr. 15 ct. franko. Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Przewyborne w smaku i zapachu przez SUEZ sprowadzane HERBATY chińskie a mianowicie: N. 0. „Assam-Peeco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom. 5.- N. 1. „Tasay“ Ferys Chin, 4. - N. 2. „Juniojezan Pecha“ biało-kw. 4.- N. 3. „Nandyn“, czarna moona 3.20 N. 4. „Sounhong“, mało narkot. 2.80 N. 5. „Congo“, famillijna dobra 2.- N. 6. „Prosek herbariany“ 1.50 N. 7. „Wysiewiki“, z najlep. herbaty 1.70 N. 8. „Sounhong“, najprzedniejsza w org. drewnianych skrzynkach 4.- N. 9. „Sounhong“ powyższa na wagę 3.60

ST. MARKIEWICZA we Lwowie, Rynek 1. 42.

PARKIETY Posadzki deszczukowe poleca 1511 1-10 FABRYKA STOLARSKA BRACI WCZELAK WE LWOWIE. Cenniki i ilustracje na żądanie przesyła się.

HANDEL Płocien i Bielizny JANA RIEDLA we Lwowie

KOSZULE salonowe po zł. 1.60, 2.25, 2.50, 3.- KOSZULE z jednym, dwoma i trzema sukrami w przedzie zł. 2.50, KOSZULE z pikotem przedmi, białe i kolorowe zł. 2.50 i 2.75. KOZULE nocne po zł. 1.70, 2. ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.10, 2.60 i 3.

Notarjusz w Skolem poszukuje kancypienta przynajmniej trzyletnią praktyką notarską. 1584 1 3

KASY żelazne OGNIOTRWAŁE nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u Alojzego Hübnera Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 13 dawniej cukiernia Rotlendera

Realność do sprzedania w Szczawnicy składająca się z domu mieszkalnego, piętnych budynków gospodarczych i kilku-nastu morgów gruntu, tudzież plac budowlany w górnym Zakładzie koło dworca gościnnego. Adres: M. N. poste restante Szczawnica. 1575 1-6

Kto chce swój majątek korzyćnie sprzedać, wydzierżawić lub zamienić, raczy z tem udać się do Antoniego Teodorowicza. we Lwowie ulica Cytadelska 3. 860 2-30

LUBIEN Zakład Kąpielowy Siarczany 20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyżej od Szczercu. (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu). 1505 1-6

VICHY Zakład Kąpielowy (Francja departament de l'Allier) Własność rządowa francuska Administracja: w Paryżu. 22 bulwary Montmartré. PORA KĄPIELOWA w zakładzie Vichy, jednym z najwykfniej szej urzędzonych w Europie, kąpiele natryskiwania wszelkie dla ul. czenia chorób żołądka, wotroby, pecherza, zwirow, cukrzyzy (diabetes) dna kamienia etc. Coddziel od 15. maja do 15. września Teatr i koncerta w Casino. — Muzyka w Parku. — Cytelnia. — Salon dla dam. — Salon do gier, do konwersacji i do gry w Bilard. Koleje żelazne prowadzą do Vichy. 426 1 5

Przeestroga! Podrabianie powszechnie znanych patentowanych błyskawicznych LAMP M. Hermanna, Brieg, została przez firmy Arlt & Fricke, Berlin i Georgi & Bartsch, Wrocław, w Austrii w obięgu pniezone, a firma Mauch & Buchwald w Wiedniu przedsięwzięła szczególnieje te podrabiania w Austrii wprowadzać.

W Austrii pierwsza c. k. uprzyw. FABRYKA ŻELAZNYCH MEBLI Ang. Eitschelta Spadkobierców c. k. Nadworny Liwerant miasta Wiednia Skład: Wiedeń, 1., Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysedergrasse). Meble ogrodowe, namioty ogrodowe, stolki na kółkach, łózka, pojedyncze części łóżek, umywalnie, figury z lanego cynku do wodotrysków. Illustrowane cenniki Nr. 1 dla mebli i pokojowych i Nr. 2 dla mebli ogrodowych przesyła się bez kosztów. 945 1 6

CHOROBY NERWÓW. Co to są nerwy? Nerwy są własciwymi pośrednikami każdego uczucia, one odbierają wszelkie wrażenia zewnętrzne i uczulają je nam. Jak różnorodne są przyczyny, tak rozmaite są objawy chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie świadczenia się nerwów następuje ogólnie osłabienie ciała i upadek sił, impotencja i pomazania nocne, niokłose pamięci, bładose iwarzy, zapadłe i niebieskimi obwdkami ozy, brak humoru, bezsenność, migrena, boleści w krzyżach i paocierzu, kurcze histeryczne, zatwardzenie, lek bez przyczyny, unikanie wesolego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie anemii, bole reumatyczne i gościewe, drzenie rąk i nóg itd. Wszystkich powyżej przytoczonych chorób nerwowych nie usowa żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością jak dr. Wrana prosek peruwiański (wyrab. z ziół peruwiańskich). Za niego z Kofli w ośreżczy się. 1168 Cena jednego pudełka wraz z dokładnym przepisem 1 zł. 80 ct. Składy mają pp. aptekarzy: we Lwowie: Z. Rucker, P. Mikolasech, w Krakowie: W. Redyk, w Tarnopolu apt. F. Jamroziewicz, w Czerniowcach: Fr. Golichowski, w Kopyzyniecach: Rader apt. Główny skład wysyłek u Al. Glosnera, apt. zur Weilburg w Baden (Weikersdorf) pod Wiedniem.

Ostrzega się przed fałszowaniem! Sprzedaj jedynie tylko w zielono opieczonych i niebieską etykietą zaopatrzonych pudełkach. 1011 BILINSKIE CUKIERKI TRAWIENIA 1-6 Pastilles de Bilin Wyborny środek przeciw zgadze, nieczystowi żołądka i wszelkiej niestrawności w ogóle. Składy we wszystkich handiach w aptekach i drogeriach. Zarząd źródłany w Bilin (Czechy).

Przeestroga! Podrabianie powszechnie znanych patentowanych błyskawicznych LAMP M. Hermanna, Brieg, została przez firmy Arlt & Fricke, Berlin i Georgi & Bartsch, Wrocław, w Austrii w obięgu pniezone, a firma Mauch & Buchwald w Wiedniu przedsięwzięła szczególnieje te podrabiania w Austrii wprowadzać.

W Austrii pierwsza c. k. uprzyw. FABRYKA ŻELAZNYCH MEBLI Ang. Eitschelta Spadkobierców c. k. Nadworny Liwerant miasta Wiednia Skład: Wiedeń, 1., Kärntnerstrasse Nr. 42. (pomiędzy Augustinerstrasse i Maysedergrasse). Meble ogrodowe, namioty ogrodowe, stolki na kółkach, łózka, pojedyncze części łóżek, umywalnie, figury z lanego cynku do wodotrysków. Illustrowane cenniki Nr. 1 dla mebli i pokojowych i Nr. 2 dla mebli ogrodowych przesyła się bez kosztów. 945 1 6

CHOROBY NERWÓW. Co to są nerwy? Nerwy są własciwymi pośrednikami każdego uczucia, one odbierają wszelkie wrażenia zewnętrzne i uczulają je nam. Jak różnorodne są przyczyny, tak rozmaite są objawy chorób nerwowych. W pierwszym rzędzie świadczenia się nerwów następuje ogólnie osłabienie ciała i upadek sił, impotencja i pomazania nocne, niokłose pamięci, bładose iwarzy, zapadłe i niebieskimi obwdkami ozy, brak humoru, bezsenność, migrena, boleści w krzyżach i paocierzu, kurcze histeryczne, zatwardzenie, lek bez przyczyny, unikanie wesolego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie anemii, bole reumatyczne i gościewe, drzenie rąk i nóg itd. Wszystkich powyżej przytoczonych chorób nerwowych nie usowa żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością jak dr. Wrana prosek peruwiański (wyrab. z ziół peruwiańskich). Za niego z Kofli w ośreżczy się. 1168 Cena jednego pudełka wraz z dokładnym przepisem 1 zł. 80 ct. Składy mają pp. aptekarzy: we Lwowie: Z. Rucker, P. Mikolasech, w Krakowie: W. Redyk, w Tarnopolu apt. F. Jamroziewicz, w Czerniowcach: Fr. Golichowski, w Kopyzyniecach: Rader apt. Główny skład wysyłek u Al. Glosnera, apt. zur Weilburg w Baden (Weikersdorf) pod Wiedniem.

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy TRUSKA WIEC (Stacja pocztowa i telegraficzna). 1512 1-8 Otwarcie pory kąpielowej dnia 26. maja, zamknięcie 15. września. W pobliżu stacji k. lei nadnadrzańskich „Drohobycz“ posiada: sławny oddawca ze swej nadzwyczajnej sily leczniczej zdroj solankowy, nalezacy wedlug zeslorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborną żelazistą borowinę, zdroj siarczany, namut siarczano-solny, trzy źródła do picia solne, zawierające sól glaukberską i zdroj moczopędny „naftowym“ zwany, żółtyca i mleka; kuracja za pomocą massage i elektryki. Tusz i basen ze stódki wody. Choroby, których w Truskawku leczenie wskazane: Przewlekły gościec i dna, przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, maicy, skóry, koscí, ustroju nerwowego, nerwobole, zoty, otyłość, wypociay, piasiek nerwy, nieloty pecherza i t. d. Nowe lazienki, mieszanki z natuzą piasku, wyzodnie urzadzona i w piece zaopatrzone: Kaplica laziska i carkiew. Kilka restauracji, cukiernia, cytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cienste spacery i wycieczki w okolicy. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. W pierwszym i ostatnim sezonie mieszkanka w domach zakładowych o 30 pro. tańsze. W roku bieżącym ordynować bąd w Truskawku: Dr. Aureli Plech, c. k. Radca z Jarostawia. Ubogich chorob, którzy wykaza się świadectwem nóbstwa, potwierdzonym przez c. k. starostwo, uwzględniać się bądzie wedle możebności, tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA. 500.000 Marek Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95.500 losów, z których 47.800 z pewnością będą wygrani. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi: 9,160.200 marek. Szczęśliwa zaleta tej loterii jest to, iż wszystkie 47.800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilku już miesiacach i w to w śladu kilkaset z pewnością musza być wylosowane. Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 marek, wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do 60.000, w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000, w szóstej do 90.000, w siódmej zaś wzdalenie do 500.000, specjalnie jednak do 300.000 i 200.000 marek i t. d. Sprzedają oryginalnych losów teje loterii zajmują się niżej podpisany dom handlowy, zechoa więc wszacy, zechay zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do niego się swracac. Szanownych zamawiających upraszam się o załączenie nalezytości w austriackich banknotach, lub też znaczekach pocztowych. Można też przesać pieniadze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonywamy obstatunki i za pobraniem pocztowem. Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje: 1 cały oryginalny los zlr. 3.50 1 połowa oryginalnego losu zlr. 1.75 1 1/2 część oryginal. losu zlr. 0.90 Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzone herbem państwowym i równocześnie urzędowy rozkład ciągnięć. Zaraz po ciągnięciu otrzyma każdy biorący udział urzędowa liście wygranych, opatrzone herbem państwa. Wynata wygranych następuje natychmiast pod swarcacją państwa, jak to w planie lot. Główny komit. z straznikami nie podobał się wbrew spodziewaniu plan ciągnięć, jesteno getawi przyjąć losy niedoświadcznie przed ciągnięciem i zwrócić nalezytość otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany ciągnięć dla powiadomienia się. Aby móz wszystkim zamówieniom zadacé uczynić, upraszamy obstatunki jak mozna najwczesniej, w każdym razie jednakże przed: 30. maja 1888 r. i to wprost do nas przesyłać. Valentin & Comp. Interes Bankierski w Hamburgu.

MAGAZYN NOWOŚCI E. MACHAYSKIEGO we Lwowie, plac Marjacki w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis Hotelu George'a poleca Najmodniejsze eleganckie parasolki i en-tout-cas po 2, 3, 5, i 6 zlr. do najbogatszych w wielkim wyborze Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zlr. 6.50, 7.50, 10 i t. d. WIELKI WYBÓR NAJMODNIEJSZEJ KONFEKCI DAMSKIEJ to jest: Skarpetki angielskie fil d'ecosse welniane i jedw. tuzin zlr. 7, 8, 9 itd. Kaftanki fil d'ecosse welniane poczwazy od 1 zlr. do najlepszych jedwabnych Kaftanki, Spodnie i Skarpetki systemu prof. Dr. Jägera. Szale himalaj. ang. damskie. Koldry angielskie w nowych wzorach od zlr. 10 arz i sierści wielobądźej systemu dra J. Jägera. Wielkie angiel. dla pań i panów. Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdoby. Kuliry, torby i necessary do podróży w wielkim wyborze. Wielki skład prawdziwej perfumerji Francuskiej i Angielskiej tylko z fabryk renomowanych za granicą. Wielki wybór Biżuterji francuskiej. SKŁAD WODY KOŁONISKI po cnt. 50, zlr. 1, 1.50 i 3. WIELKI SKŁAD WYROBÓW z BRONZU, porcelany, szkła, drzewa i skóry. HERBATA Souhong li w jednym ale bardzo dobrym sateunku 1 ft. 4 z., 1/2 ft. 1 zt. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony w bardzo wielką ilość nowości prawie w każdym artykule.

„ROZNAU“ (Roznó) miejsce klimatyczne 190 na Morawii. 1-3 Sezon od 15. maja do 15. września. Za gotowością. Das städtische Cur-Comité.

Kąpiele siarczane w Horyńcu w powiecie cieszanowskim otwarte od 1. czerwca 1888. Jak powszechnie wiadomo, źródło główne przy lazienkach w Horyńcu zawiera siarkę z przymieszką żelaza, jodu i bromu. Oprócz tego jest drugie źródło żelazne. Bilet I. klasy dla zyczących sobie osobnej wanny i lazienki 25 ct., bilet II. klasy 20 ct. Pomieszkanie jest dosyć z potrzebom urzadzonym, tak w lazienkach jak i w domkach na ten cel urzadzonych — Poczta jest w miejscu — Restauracji wprawdzie nie ma, ale zarząd dóbr ułatwi prowadzenie własnej kuchni dla przybywających rodzin, lub postara się o wikt dla pojedynczych osób. — Bilety sprzedaje zarząd dóbr w Horyńcu. Horyniec 1. czerwca 1888. Zarząd dóbr w Horyńcu.

Kocioł parowy Dupuisa o 2 bouilliers kompletny 1090 m powierzchni w zupełnie dobrym do użytku zdolnym stanie prawie zupełnie nowe rezerwy do sprzedania. 935 GUSTAV STIFTE 1-14 Wiedeń, I. Eschenbachgasse 10.

Franciszek Titl skład fabryczny sukien i towarów wełnianych w Bernie (Morawa) Grosser Platz Nr. 19 poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jakoteż sukna za całe wyprawy i kiestymy lberyjne tak dla służby państwa, jako też dla urzędów lasowych, strazy ogniowych i t. d. Wszery bezpłatnie. — Zalokony r. 1842. 813 1-24

PAPIER FAYARD et BLAYN 69 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu „katarów, irytacji pierwiowych reumatyzmu, zwiechnięć, ras, oparzeń, odciśków i nagmiotków pomiędzy palcami“. We wszystkich aptekach. Hurtowna sprzedaż w Paryżu, 30, ulica St. Merri.